

Warszawa, luty 2021

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Damiana Szóstakowskiego

p.t. Angażowanie się w działania zbiorowe – rola spostrzeganego zagrożenia i przynależności do wielu grup

napisanej pod kierunkiem dr hab. Tomasza Besty, prof. ucz
Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

Recenzowana praca doktorska poświęcona jest uwarunkowaniom angażowania się w działania zbiorowe. Doktorant w swoim planie badawczym szczególną uwagę poświęca predyktorom, które mogą mieć znaczenie dla podejmowania takich działań.

Plan badawczy składa się z serii ośmiu badań, z których pierwsze sześć to badania korelacyjne, a końcowe dwa to eksperymenty. Praca porusza tematykę działań zbiorowych w dwóch kontekstach społecznych: równouprawnienia mniejszości seksualnych (sześć badań) oraz praw kobiet (dwa badania). Praca liczy 237 stron, z czego 30 to bibliografia. Do pracy nie załączono pełnych wersji narzędzi zastosowanych w badaniach. Poniżej przedstawiam mocne i słabsze strony pracy oraz ogólną konkluzję.

A. MOCNE STRONY PRACY

1. Ważny temat zarówno naukowo, jak i społecznie

Praca porusza tematykę angażowania się w działania zbiorowe, która jest ważna tak naukowo, jak i społecznie. Wykorzystuje dwa konteksty, szczególnie silnie obecne w polskim dyskursie społecznym ostatnich lat: równouprawnienie mniejszości seksualnych oraz prawa kobiet.

2. Szeroko zakrojony i poprawnie wykonany przegląd literatury

Rozprawa jest osadzona w aktualnej światowej literaturze. Obszerny przegląd literatury należy wskazać jako zaletę, zwłaszcza, że skupia się na treściach istotnych dla stawianych problemów badawczych. Mgr Damian Szóstakowski przedstawia znaczną liczbę teorii i badań powiązanych z tematem pracy, pokazując swoją znajomość przedmiotu. Doktorant zachowuje właściwą proporcję między treściami kluczowymi dla stawianego problemu, a pobocznymi, którym poświęca mniej miejsca. Przywołane modele i badania zostały zaprezentowane w sposób poprawny, a zarazem klarowny i zwięzły. Doktorant przedstawia je wraz z własnymi uwagami krytycznymi. Na plus należy też zaliczyć łączenie perspektywy psychologicznej i socjologicznej, np. w kontekście przynależności do wielu grup społecznych.

3. Rozbudowany i zróżnicowany plan badawczy

Rozbudowany i zróżnicowany plan badawczy w pracy mgr Damiana Szóstakowskiego zasługuje na szczególną pochwałę. Praca przedstawia zarówno badania korelacyjne, jak i eksperymentalne. Dodatkowo, porusza tematykę działań zbiorowych na rzecz praw człowieka w dwóch ważnych kontekstach społecznych: równouprawnienia mniejszości seksualnych (sześć badań) oraz praw kobiet (dwa badania). Ponadto sposoby zbierania danych obejmują zarówno badania online, jak i wykonane podczas rzeczywistych działań zbiorowych (Trójmiejskie Marsze Równości). Ta różnorodność pozwala na weryfikację stawianych hipotez w zróżnicowanym kontekście społecznym, na różnych próbach i w różnego rodzaju badaniach, a więc i na ewentualną większą możliwość generalizacji wyników.

Plan badań, w tym metody i grupy badawcze zostały właściwie dobrane do rozwiązania postawionego problemu. Jediną wątpliwość można mieć do badań na grupach opozycyjnych wobec praw mniejszości i praw kobiet, ale cel porównawczy do pewnego stopnia tłumaczy ten dobór. Do tego tematu wróć jeszcze w dalszej części recenzji.

4. Klarowność pracy

Przy tak rozbudowanym i zróżnicowanym planie badawczym doktorant potrafi zapanować nad wielością hipotez i modeli je weryfikujących, prezentując zarówno hipotezy jak i wyniki w sposób klarowny i jasny. Sposób przedstawienia przeglądu literatury także jest bardzo klarowny i zawsze odnosi się do problemów badawczych poruszanych w pracy.

Podsumowując, praca doktorska mgr Damiana Szóstakowskiego ma kilka mocnych stron. Niezależnie od tej pozytywnej oceny, można dostrzec również, jak w każdej pracy naukowej, pewne słabości.

B. SŁABSZE STRONY PRACY

1. Braki w uzasadnieniu hipotez

Problemy oraz hipotezy zostały poprawnie sformułowane, jednak zabrakło bardziej rozbudowanego ich uzasadnienia. Doktorant po omówieniu badań w danym temacie najczęściej ogranicza się do jednego zdania na zakończenie, np. jak na str. 58 na zakończenie omawiania tematyki spostrzeganego zagrożenia: *„Rezultaty te skłaniają do postawienia pytania, czy w innym kontekście społeczno-politycznym spostrzegane zagrożenie również będzie wpływało na udział w działaniach zbiorowych przez członków grupy mniejszościowej lub dyskryminowanej. Znalezienie odpowiedzi na to pytanie, jest jednym z celów przedstawionej pracy doktorskiej”*.

Podobnie podnoszona jest kwestia posiadania wielu identyfikacji społecznych, ale brak bezpośredniego uzasadnienia konkretnych hipotez, np. dlaczego doktorant sądzi, że przynależność do wielu grup społecznych będzie związana z większą tendencją do angażowania się w normatywne (H7) albo nienormatywne (H8) działania zbiorowe. Czytelnik zbyt wielu rzeczy musi się domyślać albo sam dopowiadać. To poważna słabość tej pracy doktorskiej.

2. Brak załączenia narzędzi badawczych.

Brak załączenia narzędzi badawczych, a jedynie szczątkowe ich opisywanie przy poszczególnych badaniach stanowi poważny minus, uniemożliwiający nie tylko weryfikację jakości narzędzi użytych w badaniach, ale przede wszystkim pogłębioną interpretację wyników, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie zawsze się replikują. Dodatkowo, w sytuacji gdy te same narzędzia (lub podobne – tego do końca nie wiemy z uwagi na wspomniany brak pełnych wersji) powtarzają się w kolejnych badaniach, nie ma sensu powtarzanie tego samego opisu – wystarczyłyby poziom rzetelności. Zaoszczędzone miejsce można by przeznaczyć na dołączenie pełnych wersji narzędzi.

3. Brak podsumowania wyników w abstrakcie.

W abstrakcie brakuje podsumowania wyników. Być może stopień skomplikowania otrzymanych zależności na przestrzeni ośmiu badań, z których nie wszystkie i nie w każdym kontekście się replikowały, zniechęcił doktoranta do sformułowania takiego podsumowania, jednak tym bardziej taki wysiłek byłby tu potrzebny. Czytelnicy chcieliby wiedzieć co właściwie wynikało z badań doktoranta; co odkrył. Umiejętność zwięzłego sformułowania wniosków jest ważna, także w nauce.

4. Drobne niejasności w opisie

Czasem zdarzają się w opisie niejasności, takie jak np.:

- nie wiadomo do czego dane zdanie się odnosi, np. na stronie 23 czytamy: „Ponadto polityczna tożsamość grupowa skłania ludzi do angażowania się w działania zbiorowe, niezależnie od analizy zysków i strat (Sturmer, Simon, 2004). Dodatkowo teoria tożsamości społecznej zakłada, że członkowie grupy spostrzegają swoją sytuację jako nieuzasadnioną i niesprawiedliwą (Tajfel, Turner, 1979).” Ale kiedy postrzegają jako niesprawiedliwą? Co się wtedy dzieje? Możemy się domyślać, że doktorant miał na myśli, iż wtedy członkowie grupy angażują się w działania zbiorowe, ale to wymaga interpretacji, a powinno być jasno napisane. Widać tu też literówkę w nazwisku Turnera. Literówek w pracy jest więcej, zwłaszcza w części empirycznej.

Z kolei we wprowadzeniu (str. 13) pojawia się zdanie: „*Ponadto warto byłoby się zastanowić, czy hetero- lub homogeniczność grup, do których przynależy jednostka, również ma wpływ na angażowanie się w działania zbiorowe.*” tymczasem tego zagadnienia badania doktoranta w ogóle nie poruszają, więc nie wiadomo do czego to zdanie nawiązuje. Zagadnienie, jako problem badawczy do przyszłych badań wspomniane jest znów dopiero na zakończenie pracy.

- W kontekście niesprawiedliwości (str. 25) w jednym zdaniu doktorant opisuje gniew, a w następnym złość, tak jakby te dwie emocje były tożsame, ale bez żadnego komentarza na ten temat.

- Na str. 44 doktorant pisze: „Model weryfikacji tożsamości (Burke, Stets, 2009) zakłada, że tożsamości, które są ze sobą powiązane wspólnym systemem znaczeń, są bardziej

prawdopodobne do weryfikacji” i nie bardzo wiadomo ma na myśli. Czy chodziło o prawdopodobieństwo potwierdzenia jakiejś hipotezy?

- Na str. 64 doktorant pisze: „Miejsce zamieszkania również ma wpływ na poczucie zadowolenia z życia.” Poprawniej byłoby raczej napisać o związku niż o zależności przyczynowo-skutkowej.

C. OCENA POZOSTAŁYCH ELEMENTÓW PRACY:

Praca porusza nowe wątki i proponuje ich nowatorskie połączenie. Niektóre z postawionych problemów badawczych nie są jeszcze obecne w literaturze, a jednocześnie są warte postawienia i rozwiązania. Autor rozszerza listę znanych predyktorów angażowania się w działania zbiorowe o dodatkowe czynniki:

W obszarze spostrzeganego zagrożenia wyróżnia nie dwa, a trzy rodzaje zagrożenia; oprócz rzeczywistego i symbolicznego, także zagrożenie fizyczne. Rzeczywiście to ostatnie zagrożenie pojawia się w różnych krajach np. przy protestach ulicznych.

W obszarze identyfikacji z grupą uwzględnia przynależność do wielu różnych grup społecznych, a nie tylko jednej, która jest badana najczęściej (z grupą dyskryminowaną). To w mojej opinii ważne rozszerzenie dotychczasowych nurtów badawczych dotyczących roli identyfikacji w obszarze działań grupowych. Jednak doktorant wspomina o tym, że to zagadnienie było już badane w kontekście działań grupowych (por. Besta i in., 2019), ale wygląda na to, że w zespole, w którym doktorant współpracował (por. str 46).

Autor uwzględnił także Internet jako potencjalne pole działań zbiorowych, czego w dzisiejszym świecie rzeczywiście nie mogłoby już zabraknąć, a czego brakuje w starszych modelach działań zbiorowych.

Rozprawa doktorska *Angażowanie się w działania zbiorowe – rola spostrzeganego zagrożenia i przynależności do wielu grup* stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego problemu naukowego. Pokazuje ogólną wiedzę teoretyczną doktoranta w obszarze badanych zagadnień i jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa zawiera także konkluzje na temat ograniczeń i słabych stron projektu badawczego oraz ich potencjalnego wpływu na uzyskane wyniki i wyciągane wnioski. Kończy się wartościową dyskusją wyników i ciekawymi pomysłami na dalsze badania.

Rozprawa jest napisana zgodnie ze standardami APA, dotyczącymi struktury i edycji tekstu. Sposób podawania literatury zawiera drobne braki w zapisie (np. Sturmer, Simon, 2004 zamiast Sturmer & Simon, 2004). Doktorant zastosował poprawne analizy statystyczne.

D. DODATKOWE KOMENTARZE

Na koniec chciałabym się jeszcze podzielić dwoma komentarzami.

Mgr Damian Szóstakowski badał nie tylko zwolenników praw mniejszości, ale i przeciwników tych praw, a otrzymane wyniki dotyczące potencjalnych predyktorów podejmowania przez nich działań zbiorowych były różne, np. w grupie tych ostatnich „ani spostrzegane zagrożenie, ani przynależność do wielu grup społecznych nie miały znaczącego wpływu na angażowanie się w działania zbiorowe, które miałyby na celu utrzymanie *status quo* albo bardziej konserwatywne zmiany prawne” (str. 194). W tym kontekście, uzupełniając dyskusję wyników, chciałabym zwrócić uwagę doktoranta na „nierównowagę” tych grup pod względem siły, jaką dysponują w społeczeństwie (grupa mniejszościowa vs grupa większościowa, która ma za sobą aparat państwa), a także fakt, że jedni walczą o swoje prawa, a drudzy – o ograniczenie praw innych. To są w oczywisty sposób zupełnie odmienne sytuacje społeczne. Tę „nierównowagę” widać choćby w różnicach w poziomie odczuwanego zagrożenia fizycznego w grupie zwolenników praw mniejszości będących uczestnikami Marszu Równości ($M=3.83$, bad. 1), w grupie zwolenników praw mniejszości badanych online ($M=3.10$, bad. 2) i w grupie przeciwników praw mniejszości badanych online ($M=2.58$, bad. 3). Jeszcze większe różnice są w średnim zagrożeniu rzeczywistym. W tym kontekście nie dziwi brak wpływu zagrożenia na działanie zbiorowe w tej ostatniej grupie, skoro tego poczucia zagrożenia praktycznie nie ma (jest poniżej średniego poziomu).

Drugi komentarz to podpowiedź, gdzie jeszcze można szukać interesujących tropów do kolejnych badań. Doktorant na str. 29 wyraźnie opisuje The Common In-group Identity Model (CIIM, Gaertner & Dovidio, 2000; Gaertner, Mann, Murrell, & Dovidio, 1989), ale pomija jego nazwę i bardziej współczesne badania z nim związane, które mogą być tu istotne. W kontekście CIIM oraz przynależności do wielu grup warto wspomnieć choćby o badaniach Górskiej i Bilewicza (2015), które pokazują rolę aktywowania identyfikacji narodowej w grupie osób identyfikujących się jednocześnie ze społecznością LGBT. Wyniki wskazują, że dla podejmowania działań zbiorowych ważne jest nie tylko to ile ma się identyfikacji społecznych (por. też Hamer, McFarland i in., 2017), ale także to, które z nich są w danej sytuacji

aktywowane. Uaktywnienie identyfikacji narodowej obniżało bowiem chęć angażowania się w działania zbiorowe na rzecz LGBT.

Istotne może być też to, jakiego rodzaju identyfikacja jest identyfikacją podzielaną (common ingroup), gdyż np. badania nad identyfikacją z całą ludzkością wskazują na chęć pomocy ludziom dyskryminowanym, nawet gdy się do tej węższej grupy nie należy (por. McFarland i in., 2019), zwłaszcza, gdy ta szeroka identyfikacja jest identyfikacją „chroniczną” (a nie tylko aktywowaną sytuacyjnie).

E. KONKLUZJA

Stwierdzam, że rozprawa doktorska autorstwa mgr Damiana Szóstakowskiego odpowiada wymogom Ustawy o stopniach naukowych z 2003 roku. Opowiadam się zarazem za dopuszczeniem Doktoranta do dalszych etapów przewodu, który doprowadziłby do nadania Mu stopnia doktorskiego.

Katarzyna Hamer-den Heyer,

